

Anna Kola

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Po-mocowe czy prze-mocowe? **Krytycznie o założeniach pracy socjalnej***

Abstrakt: Działania w zakresie pracy socjalnej zaprojektowane są w taki sposób, by pomagać, wspierać, opiekować się, integrować i aktywizować osoby nieradzące sobie z różnego rodzaju problemami i wykluczeniem społecznym. Idealizm celów brzmić może jak bajka o dobrej, bogatej, opiekuńczej Europie, która odrzuca z zasady neoliberalny język kapitalizmu, by włączać na powrót do społeczeństwa tych, którzy mają mniejsze kapitały (ekonomiczny, społeczny, kulturowy itd.). Czy coś jednak nie kryje się za postulatami instytucjonalno-redystrybucyjnego modelu polityki społecznej? Jak odczytywać działania państwowych instytucji pomocowych? Wokół jakich wartości zbudowana jest polska praca socjalna – jako kierunek kształcenia, dyscyplina akademicka, ale też praktyka pomocy? Są to pytania budowanego projektu krytycznej teorii pracy socjalnej, odnoszącego się przede wszystkim do założeń pedagogiki krytycznej.

Słowa kluczowe: praca socjalna, pedagogika krytyczna, modele polityki społecznej, instytucje pomocy społecznej, opresyjność działań pomocowych

Wprowadzenie

W Polsce działania w zakresie pomocy społecznej i pracy socjalnej¹ zaprojektowane są w taki sposób, by pomagać osobom nieradzącym sobie z różnego rodzaju problemami i wykluczonym społecznie, opiekować się nimi, wspierać, integrować i aktywizować je. *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej* (Dz.U. 2004 Nr 64,

* Tekst jest rozszerzoną wersją wystąpienia wygłoszonego na V Międzynarodowej Konferencji Edukacji Krytycznej Analiza – Edukacja – Działanie. Edukacja krytyczna dla ekonomicznej i społecznej sprawiedliwości, organizowanej przez Dolnośląską Szkołę Wyższą i odbywającej się w dniach 15–18 czerwca 2015 roku we Wrocławiu. Udział w konferencji był związany z realizacją grantu nr 2207-NP na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu w roku 2015.

¹ Pojęcia: „pomoc społeczna” i „praca socjalna” zestawiam w tekście ze sobą, ale ich nie utożsamiam. Pomoc społeczną traktuję i definiuję w kategoriach instytucjonalnych, natomiast „praca socjalna” ma bardziej wymiar praktyczny – związany z praktyką pomocy oraz edukacyjny – dotyczący procesu kształcenia pracowników socjalnych.

poz. 593) wprowadza następujący zakres czynności wykonywanych w ramach szeroko pojętej „pomocy społecznej”. W artykule 3 dokumentu ustawodawca wyjaśnia, że „1. Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka” (*Ustawa o pomocy społecznej...*, art. 3, pkt 1). Pomoc osobom wymagającym wsparcia w sytuacjach trudnych, kryzysowych odbywa się poprzez „2. [...] podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem” (*Ustawa o pomocy społecznej...*, art. 3, pkt 2). Pomoc ta winna być w miarę możliwości elastyczna, bowiem „Rodzaj, forma i rozmiar świadczenia powinny być odpowiednie do okoliczności uzasadniających udzielenie pomocy” (*Ustawa o pomocy społecznej...*, art. 3, pkt 3).

Dla socjologów, historyków, pedagogów, poradzoznawców, którym bliska jest perspektywa krytyczna, określenie celów pracy socjalnej i pomocy społecznej, takie zdefiniowanie sytuacji pomocy brzmi jak bajka o dobrej, bogatej, opiekuńczej Europie. Jest to Europa, która odrzuca z zasady neoliberalny język kapitalizmu, by włączyć na powrót do społeczeństwa tych, którzy mają mniejsze kapitały (ekonomiczny, społeczny, kulturowy itd.). W ustawie nie ma słowa o trudnościach z asymilacją, socjalizacją, integracją. Są to kwestie ważne nie tylko w kontekście coraz powszechniejszych trudności z falą uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Syrii, oraz państw Afryki Północnej, ale w codziennej praktyce pomocy osobom z polskimi paszportami, które z jakiegoś powodu żyją inaczej, podejmują niekonformistyczne decyzje.

Zaprojektowane definicje pomocy społecznej, a tym samym zawarte w nich wartości², wypuklają perspektywę troski (por. Phillips, 2009), wsparcia oraz zakreślają pole odbiorców, jakim *służyć* ma pomoc społeczna. Zgodnie z intuicjami pedagogów krytycznych (por. Fook, 2012; Starego, 2012, 2013a, 2013b), należy zadać sobie pytanie o faktyczne cele działań i praktyk pomocowych i doradczych. W następnych bowiem punktach *Ustawy* postawione są warunki brzegowe wsparcia i pomocy udzielonej klientom pomocy społecznej, co podkreśla *Ustawa*: „Potrzeby osób i rodzin korzystających z pomocy powinny zostać uwzględnione, jeżeli odpowiadają celom i mieszczą się w możliwościach pomocy społecznej” (art. 3, pkt 4). Ministerstwo, jako władza ustawodawcza, oraz samorządy zlecające wykonanie zadań z zakresu rozwiązywania problemów społecznych przyzwalają sobie

² Jolanta Supińska wskazuje na zestaw wartości, które „powinny zająć ważne miejsce wśród rozważanych celów programowych polityki społecznej: indywidualne wolności i prawa człowieka; emancypacja grup zagrożonych wykluczeniem lub dyskryminacją; wartości wspólnotowe (solidarność, odczuwanie więzi z innymi i wzajemnego szacunku, prawo do samostanowienia rodziny, narodu, cywilizacji i dalej, w skali globalnej); bezpieczeństwo i ochrona przed szkodliwymi skutkami ryzyka; równość sytuacji i szans na sukces w rozmaitych rodzajach aktywności życiowej; dłuższe życie, lepsze zdrowie, rozwój ludzkiego gatunku i ochrona przyrody; ciekawa i doceniana praca, twórczość, rozwój wiedzy naukowej; różnorodność życia, która cieszy a nie przeraża, satysfakcjonująca konsumpcja, dostępny czas wolny; własność dziedziczona lub zdobyta własnym wysiłkiem, prywatna lub grupowa; wiara religijna; patriotyzm; szczęście osobiste i rodzinne” (Supińska, 2008, s. 73).

na swobodę decyzji, komu i w jakich okolicznościach udzielić wsparcia. Zatem pojawia się tu już pierwsze poważne i generalne pytanie o to, czy jest to zgodne z konstytucyjną zasadą równości wszystkich obywateli wobec prawa. Potrzebujących, którzy okażą się *pasować* do określonych kryteriów wsparcia³, zobowiązuje się do „współdziałania w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji życiowej” (*Ustawa o pomocy społecznej...*, art. 4). Można wnioskować, że pomoc udzielana jest warunkowo, nie tyle w sytuacji trudnej, ile wówczas, gdy odpowiednio współpracuje się z systemem. Ma to konsekwencje dla postrzegania roli pracy socjalnej, która zamiast wspierać – dyscyplinuje. Dzieje się tak nie tylko na poziomie prawnym, ale także aksjonormatywnym, bowiem ubodzy, wykluczeni, którzy nie dostosowują się do obowiązujących i podzielanych przez większość społeczeństwa reguł i norm społecznych, uznawani są za winnych tego stanu. Społeczeństwo przrzuca na nich odpowiedzialność za położenie, w jakim się znaleźli, jeśli by bowiem dostosowali się do panujących zasad, to nie doświadczyliby kryzysowej sytuacji. Postrzegani są jako sprawcy swego stanu, a do tego bierni i roszczeniowi, niemający zdolności i chęci, by wdrożyć się w regułę pracy, w tym regułę pracy nad sobą.

Klientów pomocy społecznej często widzimy w sposób stereotypowy – jako alkoholików, złodziei, tzw. patologię itd. Jest to jeszcze bardziej krzywdzące, bo często stosuje się mechanizm podwójnego wykluczenia, np. służby pomocowe, w tym policja, wskazują wprost na „niemoralne zachowania” klientów pomocy społecznej. Dlatego też młode, nieletnie matki bywają postrzegane jako odpowiedzialne za swój los, „same sobie winne”, bo są zbyt wyzwolone seksualnie. Przykłady można tu mnożyć, zestawiając je z wartościami ogólnie panującego ładu neoliberalnego, gdzie liczy się konkurencja na rynku pracy, logika ekonomii i racjonalność. Klienci pomocy społecznej z różnych względów nie poddają się tej logice, wychodzą poza jej ramy, nie dostosowują się do reguł kapitalistycznego świata, w którym panują wartości określane jako samorozwój, kapitał, bogacenie się czy posiadanie.

Nonkonformizm i swoista odmienność kulturowa potrzebujących jest w systemie pomocy społecznej paradoksalna, z jednej bowiem strony system społeczny i kulturowy wymusza na klientach budowanie uznania dla tożsamości innego, z drugiej zaś – neoliberalny system ekonomiczny wpisuje się w indywidualistyczny dyskurs i pozwala na szeroko zakrojoną wolność stylu życia i „bycia w świecie”. Efektem tego jest społeczna izolacja, wykluczenie klienta ze społeczności, także poprzez przeniesienie odpowiedzialności za swoją sytuację życiową wyłącznie na jednostki⁴.

³ *Ustawa o pomocy społecznej* wskazuje na dwa podstawowe kryteria udzielenia wsparcia: (1) dochodowe oraz (2) wynikające ze znalezienia się w trudnej sytuacji życiowej z powodu ubóstwa, uzależnienia, niepełnosprawności, bezrobocia, bezdomności i innych wymienionych w katalogu (art. 7).

⁴ Na przeciwnym biegunie byłyby zaś „włączająca” praktyka działań socjalnych.

W związku z powyższym należy zadać sobie pytanie, co kryje się za instytucjonalno-redystrybucyjnym modelem polityki społecznej?⁵ Dlaczego taki model wpisany jest w *Ustawę o pomocy społecznej*, podczas gdy nie tylko okoliczności społeczne, ale i praktyka pomocy, są (coraz bardziej) bliższe modelowi motywacyjnemu?⁶ Udzielając odpowiedzi, możemy najogólniej stwierdzić, że odpowiedzialne są za to procesy społeczne i polityczne, w jakich uczestniczymy, tj. prekaryzacja młodych ludzi, zatrudnianie pracowników na niedających stabilizacji socjalnej umowach cywilnoprawnych, stan gospodarki, która po kryzysie 2008 roku wciąż nie generuje wystarczająco wysokich zysków i obrotów finansowych, czy wycofywanie się organów państwa ze służb społecznych. Sytuacja ekonomiczna obywateli powoduje, że ci się radykalizują i przejawiają postawy roszczeniowe. Dodatkowo nie wprowadza się innej, odmiennej od neoliberalnej, narracji społecznej i wartości, które pomagałyby budować system społeczny (np. edukacja, wspólne dobro, społeczna odpowiedzialność)⁷.

Jaką cenę za tak określoną pomoc płacimy? Jak odczytywać działania państwowych instytucji pomocowych? Dlaczego komuś pomagamy? Wokół jakich wartości zbudowana jest polska praca socjalna – jako kierunek kształcenia, dyscyplina akademicka, ale też praktyka pomocy? Te pytania stawiane są tu po to, by pokazać, jak wiele kwestii jest nieoczywistych i trudnych, a dotyczą one nie tylko pracy socjalnej, ale różnych form pomocy, w tym także poradnictwa. Artykuł ma za zadanie zwrócić uwagę na możliwość/konieczność włączenia na stałe krytycznej perspektywy w badaniach *nad* pracą socjalną/*o* pracy socjalnej/*w* pracy socjalnej i innych formach.

O pracy socjalnej krytycznie

Myślenie, które odkrywa przed społeczeństwem dyskryminacyjne praktyki systemu, wywodzi się z nurtu krytycznego humanistyki i nauk społecznych. W analizach pracy socjalnej podejście krytyczne pojawia się stosunkowo rzadko, obecne jest m.in. w publikacjach Jerzego Szmagalskiego (2003), Karoliny Slovenko (2009) czy Jana

⁵ Przyjmuje się, że jest kilka modeli polityki społecznej. Jednym z nich jest model redystrybucyjno-instytucjonalny, który w kontekście postawionego w tekście problemu zyskuje na znaczeniu. Model redystrybucyjno-instytucjonalny zakłada, że „odpowiedzialność za dobrobyt i bezpieczeństwo socjalne obywateli ponosi przede wszystkim społeczeństwo, ponieważ ani rodzina, ani rynek prywatny nie są w stanie gwarantować każdemu zaspokojenia potrzeb na dostatecznym poziomie” (Książopolski, 2008, s. 153). Skrajny jest tu model marginalny (liberalny), zakładający, że „naturalnymi kanałami zaspokajania potrzeb obywateli winny być rynek prywatny i rodzina” (Książopolski, 2008, s. 150).

⁶ Model motywacyjny zakłada, że „programy socjalne powinny jak najmniej zakłócać mechanizmy funkcjonowania gospodarki rynkowej i w możliwie największym stopniu służyć rozwojowi gospodarczemu. [...] potrzeby ludzkie powinny być zaspokajane przede wszystkim zgodnie z kryterium stażu pracy, zasług i wydajności” (Książopolski, 2008, s. 151).

⁷ Ostatnie publikacje Andrzeja Szahaja dotyczą właśnie alternatywnych wobec neoliberalizmu i kapitalizmu rozwiązań systemowych i politycznych (2014, 2015).

Fooka (2012). Badacze podejmują różne wątki oscylujące wokół etyczności działań pomocowych czy badawczo-diagnostycznych, mnie zaś w tym kontekście interesuje sfera wolności ludzkiej i praw człowieka w ogóle, jak również mechanizmów dyscyplinowania i socjalizacji do pożądaných przez społeczeństwo zachowań⁸.

Z tego powodu uważam, że warto sięgnąć po dzieła Michela Foucaulta, który w swojej pracy *Nadzorować i karać* (1998) wyjaśnia m.in. sposoby opresji stosowane wobec tych, którzy błędzą, myślą się i działają przeciwko normie⁹. Jest to pozycja obecna we współczesnym kanonie lektur badaczy, szeroko wykorzystywana w pracach z zakresu krytycznej myśli społecznej (ostatnio np. w pracach Heleny Ostrowickiej, 2015). W dzisiejszej rzeczywistości, w której demokracja liberalna często przegrywa z systemami autorytarnymi, analizy Foucaulta wydają się jeszcze bardziej aktualne niż dotychczas. Ponadto należy zwrócić uwagę, że Foucault rozpoznał jedynie kilka wybranych problemów społecznych (więziennictwo, pomoc psychiatryczną, seksualność człowieka), ale wiele innych wciąż czeka na opisanie.

Francuski filozof w *Nadzorować i karać* przedstawia, jak zmieniało się oddziaływanie i forma kar w społeczeństwie. Początkowo kara miała charakter publiczny, by odstraszać obywateli od popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, co było traktowane jako wyraz buntu wobec prawa stanowionego przez władzę. Kara przyjmowała głównie formę fizyczną, karano ciało, a jej drastyczność miała odstraszyć i przestrzec przed dokonywaniem przewin wobec władzy.

W miarę rozwoju społeczeństw rodzaj kary ulegał zmianie. Uznano, że tym, co powinno być ukarane, jest nie ciało, lecz dusza. Kara miała wpłynąć na zmianę postępowania skazanego, nie zaś jedynie zastraszyć tych, którzy planują popełnić podobny zły postępek. Jej celem nie było już tylko zaprowadzenie porządku, wyznaczenie zadośćuczynienia, ale *dyscyplinowanie* społeczeństwa. W następstwie spowodowało to rozrost instytucji dyscyplinarnych, czemu towarzyszyły inne zjawiska i procesy (Foucault, 1998, s. 204–208), m.in. wprowadzenie porządku społecznego opartego na wyznaczonych przez władzę wartościach. Foucault twierdził, że: „Dyscypliny funkcjonują coraz częściej jako techniki produkujące użyteczne jednostki” (Foucault, 1998, s. 205). Instytucje pracowały nad tym, by stworzyć (wychować, socjalizować itp.) obywatela o takich atrybutach, które nie będą generować konfliktów, nieposłuszeństwa, zachowań dewiacyjnych. Wszyscy będą jednakowo podlegli, karni i konformistyczni.

Foucault wskazuje przykłady instytucji funkcjonujących zgodnie z tą ideą. Dyscyplinujące role odgrywały i nadal odgrywają m.in. organizacje dobroczynne (a zatem i instytucje pomocowe). Robią to zgodnie z „zaleceniami” Foucaulta:

Do ich obowiązków będzie także należało odwiedzanie biedoty, zaś kwestie, o które mają się wywiadywać, regulamin precyzuje dokładnie: stałe miejsce

⁸ Przedstawianą w artykule perspektywę można rozszerzać, m.in. wskazując na polityczność działań pomocowych, czy mechanizmy upolitycznienia pracy socjalnej.

⁹ Oczywiście można tu wesprzeć się także koncepcjami Ervinga Goffmana czy Bruno Latoura.

zamieszkania, znajomość modlitw, uczestnictwo w sakramentach, posiadanie zawodu, moralność (oraz „czy nie popadli w ubóstwo z własnej winy”); wreszcie „należy się zręcznie dowiedzieć, jak się do siebie odnoszą w domu, czy żyją w zgodzie ze sobą i sąsiadami, czy dokładają starań, by wychować dzieci w bojaźni Bożej” [...] (Foucault, 1998, s. 207).

Skuteczność i prawomyślność powyższych rozwiązań poskutkowała „rojeniem się mechanizmów dyscyplinarnych” (Foucault, 1998, s. 205). Jak bowiem zauważa francuski myśliciel:

Choć liczba instytucji dyscyplinarnych rośnie, ich mechanizmy mają skłonność do „deinstytucjonalizacji”, wychodzenia z zamkniętych twierdz, w których dotąd funkcjonowały, i do „swobodnego” obiegu, zwarte i sztywne dyscypliny przemieniają się w elastyczne mechanizmy kontroli, które można przemieszczać i adoptować (Foucault 1998, s. 205).

Nie chodziło więc tylko o stworzenie instytucji, które będą narzucać obywatelom wzorce i normy zachowania, ale by społeczeństwo wypracowało zachowania samokontroli i samodyscypliny. Zjawiska te zaś przyczyniły się do powstania kolejnego mechanizmu opresji, jakim miała być „etatyżacja mechanizmów dyscypliny” (Foucault, 1998, s. 207). Skutkowało to powstaniem zbiurokratyzowanej „administracyjnej maszyny”, która służyła „nieustannej penalizacji, przenikającej wszystkie miejsca, kontrolującej wszystkie instancje instytucji dyscyplinarnych, porównującej, rozróżniającej, hierarchizującej, homogenizującej, wykluczającej. Słowem – *normalizującej*” (Foucault, 1998, s. 179).

„Urządzenia dyscyplinarne wydzieliły z siebie »penalizację opartą na normie«, której zasad i funkcjonowania nie da się sprowadzić do tradycyjnej penalizacji opartej na prawie” (Foucault, 1998, s. 179). Foucault nazywa to *władzą normy*.

Normalność jako zasada przymusu pojawia się w edukacji wraz z wprowadzeniem powszechnego kształcenia i założeniem szkół pedagogicznych: pojawia się z zamiarem, by zorganizować taką służbę zdrowia i taki kształt hospitalizacji ludu, które narzuciłyby powszechnie obowiązujące normy higieny; pojawia się przy okazji wyznaczania ram metodom i produktom przemysłu (Foucault, 1998, s. 180).

W związku z tym tworzy się dokumenty, w których „rejestruje się [...] sposób życia, postawy, ewentualności, podejrzenia – permanentny bilans ludzkich zachowań” (Foucault, 1998, s. 208)¹⁰. Wszystko to zaś prowadzi do homogenizacji jednostek, czego celem jest klasyfikowanie społeczne, hierarchizowanie ludzi oraz dystrybu-

¹⁰ Przypomina to proces wywiadu środowiskowego, który odbywa się w domu klienta. Pracownik socjalny wypełnia wówczas formularz wywiadu, zawierający pytania o konflikty małżeńskie, przemoc, stan zdrowia czy stan majątkowy. Klient bierze na siebie odpowiedzialność za udzielone odpowiedzi, musi bowiem podpisać formularz.

cja rang społecznych. Nie tylko powoduje to nierówności, ale pozwala na mierzenie odstępstw od normy, określanie poziomów, specjalizacje itp. Tworzy się zatem doskonały samodyscyplinujący system, który nie wymaga spektakularnych kar czy straszenia piekłem. Obywatele działają według norm zinternalizowanych do tego stopnia, że nie odczuwają ich jako narzucone przemocą, nie czują się zmanipulowani czy zmuszani do określonych zachowań. Dotyczy to współcześnie różnych form pomocy, a więc i w pracy socjalnej, co zostanie rozwinięte i opisane dalej.

Stawiam bowiem tezę, że instytucje pomocowe funkcjonujące w obrębie przepisów *Ustawy o pomocy społecznej* realizują zespół mechanizmów, jakie opisuje cytowany powyżej Michel Foucault. Z tego względu definicja *pracy socjalnej*, jaką tu przyjmuję, jest możliwie szeroka, bo włącza zarówno działania programowe, jak i regulacje prawne, system kształcenia oraz instytucje otoczenia społecznego, w jakim dany system pomocy działa (Kościół, organizacje pozarządowe, szkoły, urzędy, policja). Jest to bliskie temu, jak pracę socjalną widzi Karolina Starego, która przede wszystkim definiuje ją jako działanie. Badaczka podsumowuje:

Ujmowana w tych kategoriach, charakterystyczna dla danego wymiaru społeczno-ekonomiczno-politycznego koncepcja pracy socjalnej stanowi wypadkową nie tylko określonej aktywności politycznej, nastawionej na osiągnięcie założonych celów w skali państwa – w formie zinstytucjonalizowanej polityki społecznej, ale także wypadkową konkretnych założeń ideologicznych (co do istotności określonych celów) i charakterystycznej dla danego wymiaru społecznego formy racjonalności, będącej złożeniem wielu specyficznych dla tego wymiaru praktyk społecznych (Starego, 2013b, s. 82).

Pracę socjalną postrzegam w perspektywie krytycznej i traktuję ją jako całościowy projekt **(1) działań, aktywności np. pomocowych** (różnych instytucji), **(2) edukacji** (kształcenia i doskonalenie zawodowe pracowników socjalnych, polityków społecznych, studentów, beneficjentów projektów itp.), czy też **(3) prowadzenia badań w obrębie pracy socjalnej**. Projektowi temu służy diagnoza problemu, gdzie dostrzec można w tych trzech polach wątki przemocy symbolicznej (ale i faktycznej), łamania praw i lekceważenia godności człowieka, manipulacji władz. Sytuacji patologicznych w tym obszarze jest wiele, nieczęsto są omawiane publicznie, a jeśli już, to przez łaknące skandalu media¹¹. Pewne zdarzenia mają charakter utajniony (np. rozwiązania prawne), niektóre zaś mają miejsce w momentach braku

¹¹ W mediach pojawiają się co jakiś czas historie osób, które „skrzywdziła” pomoc społeczna. Jedną z nich jest przypadek Anny Kapeli. Jest to samotna matka bliźniaczek, zabranych do ośrodka wychowawczego ze względu na tuszę ich matki, która uniemożliwia wypełnianie obowiązków rodzicielskich. Więcej: <http://www.tuwroclaw.com/wiadomosci,wstrzasajaca-historia-wroclawianki-zabrali-jej-dzieci-bo-byla-za-gruba-,wia5-3266-24318.html>

uwagi opinii publicznej (np. w czasie przerw świątecznych), czy dzieją się w sposób zawołowany¹².

By zobrazować możliwość realizacji projektu krytycznej analizy pracy socjalnej, chciałabym pokazać, jak można tę perspektywę zastosować do różnych jej obszarów. Skupię się na trzech kategoriach, które przeanalizowałam, tj. prywatność (Kola, 2015a), feminizacja pracy socjalnej (Kola, 2015b) i mechanizmy upokorzenia w działaniach pomocowych (Kola, 2014)¹³. Wyniki tej analizy odnoszą się mogą do zinstytucjonalizowanego publicznego poradnictwa, nie tylko zaś do pracy socjalnej *sensu stricto*. Relacja poradnicza wymaga bowiem poczucia anonimowości i zaufania w relacji klient–doradca, a także poszanowania godności osoby, która przychodzi z problemem, oczekując wsparcia w zakresie rozwiązania swoich problemów życiowych. Są to wartości uniwersalne, fundamentalne w każdym zawodzie, w którym pomaga się ludziom będącym w chwilowym bądź przewlekłym kryzysie (emocjonalnym, finansowym, zawodowym, zdrowotnym, bytowym, psychicznym itp.). Natomiast z uwagi na specyfikę pracy doradczej można, podobnie jak w pracy socjalnej, wskazać na problemy wynikające ze znaczącego poziomu uczestnictwa kobiet w procesie poradniczym (np. Zierkiewicz, 2009).

Prywatność w pracy socjalnej

Pierwsza z zaproponowanych kategorii jest nie tylko trudna do opisanego, ale też mocno upolityczniona. „Prywatność” jest terminem złożonym, który pozwala na wieloaspektowe spojrzenie na poziomie nie tylko indywidualnym (gdym np. mówimy o pracownikach socjalnych i ich etyce), ale też systemowym, patrząc na praktyki pomocowe w systemie państwa. Renata Dopierała dodaje do tego myśl, że „potrzeba prywatności jest społecznie tworzona, a społeczeństwa różne, dlatego idea prywatności zmienia się kontekstowo i historycznie w ramach różnych zbiorowości albo wśród różnych grup tej samej zbiorowości” (Dopierała, 2013, s. 15).

Potocznie „prywatność” oznacza możliwość jednostki do utrzymania w tajemnicy przed innymi określonych, wybranych przez siebie informacji (przede wszystkim na swój temat), a także do zachowania osobistych zwyczajów nieujawnionych publicznie i nieznanymi nikomu. Władysław Kopaliński poszerza definicję i, za Marią Ossowską, określa prywatność jako „życie osobiste, poczucie bezpieczeństwa

¹² Np. uchwalona na początku 2013 roku nowelizacja *Ustawy o monitoringu i wychowaniu w trzeźwości*. Nowelizacja wprowadzała m.in. regulacje wysokości opłat za pobyt w izbach wytrzeźwień. Dodatkowo jednak nowelizacja wprowadziła zawarte wcześniej w rozporządzeniu zapisy o stosowaniu środków przymusu bezpośredniego wobec osób trafiających do izb. Trybunał Konstytucyjny, wspomagając się opinią *przyjaciela sądu (amicus curiae)* Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w wyroku z dnia 24 lipca 2013 r. uznał, że przepis dotyczący kwestii stosowania w izbach wytrzeźwień środków przymusu bezpośredniego jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

¹³ Przykłady zaprezentowane w tekście zostały szczegółowo opisane w wymienionych w bibliografii artykułach.

we własnym domu, samotność z wyboru, prawo do życia intymnego, strzeżonego przed niechcianą poufałością” (Kopaliński, 1988, s. 420). Takie rozumienie uwarunkowane jest względami **prawnymi**, które regulują większość obszarów życia obywateli, w tym ich prywatność. „»Prywatność« to termin, który – w najszerszym znaczeniu – określa możliwość jednostki lub grupy osób do utrzymania swych osobistych zwyczajów i zachowań z dala od widoku publicznego” (Chrabonszczewski, 2012, s. 20).

Istnieje wiele dokumentów, które mówią o prawie człowieka do prywatności i intymności. Wśród polskich dokumentów najważniejsza jest *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, która przyznaje prawo do prywatności każdemu obywatelowi¹⁴. Innym ważnym dokumentem jest *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 1948 roku, wprowadzona przez ONZ. W art. 12 tego dokumentu stwierdzono:

Nikomu nie wolno arbitralnie wkraczać w sprawy prywatne, rodzinne, w cudze mieszkanie lub korespondencję. Nikt nie może doznać uszczerbku na honorze i dobrym imieniu. Każda osoba ludzka ma prawo do opieki legalnej przeciwko takiej ingerencji w jej sprawy.

Zatwierdzona przez Radę Europy w 1950 roku w Rzymie (w Polsce ratyfikowana w 1992 roku) *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* w art. 8 głosi, że „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji”. Natomiast *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* z 1966 roku w art. 17 wskazuje, że: „1. Nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne [...]. 2. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami”. W 2000 roku w Nicei przyjęto zaś *Kartę Podstawowych Praw Unii Europejskiej*, która wymienia podstawowe prawa, wolności i zasady¹⁵.

Mimo że przybywa dokumentów poruszających kwestię ochrony prywatności, nieustannie łamane są prawa do poufności i intymności¹⁶. Często dzieje się to pod

¹⁴ Wskazuje na to art. 47 ustawy zasadniczej („Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”) oraz inne przepisy prawa cywilnego. Warto wspomnieć także art. 51 Konstytucji, gwarantujący, że „nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby”.

¹⁵ Art. 7 *Karty Podstawowych Praw Unii Europejskiej* wskazuje na konieczność poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a art. 11 – obliżyje do utrzymania wolności wypowiedzi i informacji („Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”).

¹⁶ „Poufność” jest określeniem pokrewnym pojęciu „prywatności”, lecz zawiera w sobie dodatkowy element semantyczny, tj. konieczność bezpieczeństwa państwa. Istnieją w państwie obszary, które nie mogą lub nie powinny być upubliczniane ze względu na dobro społeczne. W czasach intensywnego rozwoju nowoczesnych technologii teleinformatycznych staje się to problematyczne i utrudnione. Drugim podobnym słowem jest „intymność”, które zakłada, że istnieje taka sfera ludzkiej egzystencji, która dostępna jest tylko jednostce i osobom bliskim.

szyldem pomocy i stosowania prawa, jednak należy zadać pytanie, jaki zakres ma **(legalna) ingerencja państwa w życie jednostek**? Jaki jest zatem zakres prywatności obywatela? Jakiego typu informacje może zachować dla siebie, a czego wymaga ją instytucje?

Wyraźnie widoczny jest konflikt między interesem państwa i obywatelami, z jednej bowiem strony są pewne działania, które wymagają wniknięcia w prywatność jednostki; z drugiej, już sam mechanizm gromadzenia informacji o obywatelu zakłada możliwość (nadmiernej) kontroli i zachowań dyskryminacyjnych¹⁷. Dyskryminacja odbywa się więc także poprzez nieuprawnione interwencje w obszarze wolności obywatelskich, skutkujące ingerencją w prywatność obywateli w celu udzielenia pomocy. Wówczas przemoc dokonuje się w sposób usankcjonowany społecznie i jest regulowana prawnie. Jak już zostało powiedziane we wstępie, to państwo obecnie decyduje o tym, jak i komu przekazać pomoc. Państwo i system pomocy społecznej stawiają warunki udzielenia (bądź nie) pomocy, co dzieje się jeszcze bardziej zdecydowanie w organizacjach pozarządowych, które wybierają/dobierają konkretną kategorię beneficjentów dla realizowanych projektów (szczególnie organizacje niosące pomoc humanitarną) (por. Polman, 2011). Państwo stanowi podstawę nadania przywilejów i zobowiązań, często w odniesieniu do wprowadzanego porządku aksjonormatywnego.

Marek Piechowiak próbuje szukać odpowiedzi na pytanie, co osobie po prywatności (2009, s. 33). Badacz pisze:

Sfera prywatna jest sferą, w której jednostka sama sobą włada; autonomicznie wyznacza sobie cele i sama dysponuje wiedzą na swój temat; zatem realizuje się jako cel sam w sobie. W takiej perspektywie sfera prywatności służy wprost temu, co osobowe w ścisłym tego słowa znaczeniu i tradycyjnie wiązane jest wprost z kategorią godności (Piechowiak, 2009, s. 39).

Zatem „Prywatne jest to, co oddzielone od państwa” (Piechowiak, 2009, s. 38). Jednak jak pogodzić to z działaniami pomocowymi, które w instytucjach pomocy społecznej na mocy ustawy zaczynają się od wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w domu klienta (art. 107 *Ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004*)? Czy podczas wywiadu klient ma prawo do autonomii informacyjnej, tj. do „samodzielnego decydowania o ujawnieniu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, znajdującymi się w posiadaniu innych podmiotów” (Piechowiak, 2009, s. 39)? Widać w tym swoistą walkę racji, która nie zawsze jest wygrana przez tych, którzy od początku są w gorszej, trudniejszej sytuacji życiowej, czyli klientów pomocy społecznej, poradnictwa

¹⁷ Dyskryminacja i przemoc symboliczna pojawia się, gdy np. jedna z kategorii obywateli nie ma równego dostępu do realizacji swoich praw z przyczyn leżących po stronie państwa, ale także gdy jakaś kategoria obywateli ponosi nadmierne ciężary w porównaniu z resztą społeczeństwa. Ponadto dochodzi także do tworzenia ram prawnych i instytucjonalnych dających przywileje tylko pewnej kategorii społecznej (kategoriom społecznym) albo odwrotnie – upośledzających określoną grupę.

czy coachingu. Co gorsze, takie postawienie sprawy sprawia, że wzmacniane jest ich poczucie degradacji, wykluczenia, poniżenia.

Problem upokorzenia i przemocy systemu pomocy społecznej

Łamanie zasad prywatności i intymności jest przykładem na „banalność zła” (Arendt, 1998). Może być traktowane jako mechanizm nie tylko opresji, ale też celowego upokorzenia. Upokorzenie jest terminem, który niesie za sobą znaczący ładunek emocjonalny oraz ma wiele konotacji. Po pierwsze, można pisać o upokorzeniu w pracy socjalnej jako praktyce dyskryminacyjnej, w której upokarzany jest słabszy, biedniejszy, chory, stary, bezdomny itp. Zatem mamy tu do czynienia z podwójnym wykluczaniem. Łukasz Zaorski-Sikora (2008) uzasadnia tego rodzaju działania, odwołując się do myśli niemieckiego filozofa:

włdug G.W.F. Hegla zadawanie cierpień to konstytutywny akt ustalenia własnej świadomości – dominacja jest jedynym dostępnym człowiekowi sposobem doświadczenia własnej woli. Innymi słowy, człowiek, który nie jest pewien, czy potrafi kierować sobą, musi rozkazywać innym, aby przekonać się, czy ma władzę wydawania rozkazów. Nie kontrolując własnej świadomości, będzie on starał się zniszczyć, zadręczyć i zdominować świadomość słabszych od siebie (s. 23).

Wyjaśnić te zjawiska i fakty można teoriami przemocy symbolicznej, np. teorią Pierre’a Bourdieu (1990) czy Andrzeja Zybertowicza (1995). Kiedy mają miejsce te działania? Między innymi podczas wypełniania wniosków i formularzy, gdy wymaga się od klientów złamania swojego prawa do prywatności czy podpisywania kontraktu socjalnego – nie bacząc na prawo do wolności i decydowania o sobie.

Po drugie, praca socjalna jako przedmiot badań mieści się na pograniczu dyscyplin – zarówno w wymiarze metodologicznym, jak i teoretycznym. Przedmiot badań stanowi bowiem obszar zainteresowań i działań praktycznych, w tym także działań instytucjonalnych. Jak zauważa Karolina Slovenko (2009) „wielorakie i niekiedy sprzeczne »lojalności« pracowników socjalnych, dualność ich ról: osoby pomagającej i kontrolującej oraz instytucjonalne ramy ich działania – wszystko to rodzi potrzebę wzrastającej etycznej uważności w tym zawodzie” (s. 36).

Upokarzanie może być działaniem celowym, ale też nieświadomym, wynikającym z posiadanych uprzedzeń. Postawa uprzedzenia zaś charakteryzuje się tym, że osoba ją posiadająca odrzuca coś lub kogoś bez racjonalnych przesłanek i argumentów podnoszonych w dyskusji, co wynika zwykle z braku wiedzy na jakiś temat, jak bywa w przypadku rasizmu, antysemityzmu, homofobii czy seksizmu. Uprzedzenia wynikają przede wszystkim ze stereotypów, które są przez lata utrwalane

w społeczeństwie¹⁸. Gdy uprzedzenia i mechanizmy upokarzania są obecne u osób prywatnych, indywidualnych, nie jest to jeszcze niebezpieczne dla funkcjonowania społeczeństwa. Gdy jednak przybierają charakter instytucjonalny i stają się częścią określonych ideologii, może to stanowić zagrożenie dla utrzymania ładu życia społecznego.

W kontekście systemowym i instytucjonalnym mówi się jednak nie o upokorzeniu, ale o przemoc, a także przymusie, który jest z nią skorelowany. Radosław Sojak (2007) definiuje zjawisko „przemocy”, odwołując się właśnie do przestrzeni przymusu. Jest „to taki obszar społeczny, w którym przynajmniej część jednostek systematycznie stawiana jest w sytuacjach bezalternatywnych lub prowadzących do użycia bezpośredniej przemocy” (Sojak, 2007, s. 11). Dodaje do tego, że „kluczowe znaczenie ma tu właśnie ów systematyczny, powtarzalny charakter przymuszania” (Sojak, 2007, s. 11). Zybertowicz (1995) wyjaśnia: „Z sytuacją przemagającą (przemozną) mamy wtedy do czynienia, gdy jednostka bądź grupa nie jest w stanie przeciwstawić się danym okolicznościom, gdy nie ma możliwości wyboru” (s. 49). Szymon Wróbel (2007) zwraca natomiast uwagę na zaangażowanie obu stron relacji upokarzania w te działania, jak bowiem zauważa:

Przemoc symboliczna jest tą formą przemocy, która oddziałuje na podmiot społeczny przy jego współudziale. [...] Zdominowani zawsze uczestniczą w procesie swego zniewolenia, choć z drugiej strony, dyspozycje, które ich ku temu skłaniają, są przecież uwewnętrznionym efektem dominacji (s. 21).

Podobnie jest w przypadku osób korzystających z pomocy społecznej, doświadczających poczucia bezsilności wobec systemu, hegemonicznej władzy administracji i uzależnienia od oferowanych świadczeń.

Działania opresyjne wobec kobiet w pracy socjalnej

Upokorzenie i łamanie prywatności w pracy socjalnej głównie dotyczy kobiet, przede wszystkim ze względu na fakt, że to one są główną grupą odbiorców pomocy. Z tego powodu ciekawą perspektywą badawczą jest zastosowanie myśli feministycznej (por. Zierkiewicz, 2009, s. 333–351). Pomoc społeczną z feminizmem łączy wiele kwestii. Można wymienić tu idee znaczenia społecznego rozwoju, emancypacji, wspólnego dobra, odpowiedzialności społecznej za dobrostan ogółu (*welfare*). Miejsc wspólnych może być znacznie więcej, na co wskazują autorzy i badacze pracy socjalnej ukierunkowanej na poznanie i poprawę warunków życia kobiet (Dominelli 2002, 2003, 2004; Payne 1997, 2008). Punkty zbieżne mogą stanowić pole do pogłębienia rozumienia procesu pomagania czy poznania problemów społecznych, choć niekoniecznie przekłada się to na podejmowane projekty

¹⁸ Np. pogląd głoszący, że osoby korzystające ze wsparcia pomocy społecznej stanowią grupę żyjącą w sposób patologiczny, daleki od obowiązujących norm.

badawcze w ramach pracy socjalnej. Jest tak być może dlatego, że praca socjalna głównego nurtu, usytuowana kulturowo w przestrzeni Polski tradycyjnej, katolickiej, konserwatywnej, skłania się ku ideologii familiarystycznej, „generującej obraz świata silnie dychotomizowanego, podzielonego na sferę męską i kobiecą” (Wódz, Klimczak-Ziółek, 2014, s. 449). To mężczyzna jest „głównym żywicielem rodziny”, praca domowa, którą wykonują głównie kobiety, nie jest wymierna, policzalna, nie generuje zysku finansowego (stąd np. niepracującej zawodowo kobiecie nie należy się emerytura), a przedstawiciele obu płci mogą skorzystać z innej oferty szkoleniowej (np. podczas szkoleń dla mężczyzn nie przewiduje się konieczności zapewnienia opieki ich dzieciom, tak jak w przypadku szkoleń dla kobiet).

Brak feministycznych badań nad pracą socjalną wynika z wielu uwarunkowań. Pierwszym z powodów jest **wpływ środowiska** na procesy socjalizacji czy szerzej – uwarunkowania kulturowe:

[...] dla obu [feminizmu i pracy socjalnej – A.K.] centralną relacją jest jednostka i jej środowisko. W feministycznej myśli przybiera to wyraz w hasło ‘prywatne jest polityczne’ i oznacza rozpoznawanie sytuacji kobiet jako konsekwencji relacji patriarchalnych i jako egzemplifikacji tych relacji, zaś w tradycyjnej pracy socjalnej jednostki traktowane są jako socjalizacyjny wytwór swojego środowiska społecznego (Wódz, Klimczak-Ziółek, 2014, s. 446).

Po drugie, kategorie feminizmu i pracy socjalnej łączy kwestia **wykluczenia**, choć „dla pierwszej oznacza to jednak koncentrację na kobietach jako strukturalnie i kulturowo dyskryminowanych, a dla drugiej – kategoria ‘kobiecości’ nie aktualizuje zorientowanej na płeć (gender) analizy i praktyki” (Wódz, Klimczak-Ziółek, 2014, s. 447). Skutkuje to tym, że rozbieżne są zarówno diagnozy i analizy, jak i pomocowe działania, ponieważ „tam, gdzie feminizm podnosi problem przemocy ekonomicznej czy seksualnej wobec kobiet, tam mainstreamowa praca socjalna widzi rodzinę w jej funkcjonalistycznej wersji, z patriarchalną strukturą oraz do niedawna, męską władzą nad kobietami jako normą” (Wódz, Klimczak-Ziółek, 2014, s. 447).

Po trzecie, wykluczenie i dominacja (mężczyzn) często sprzyja **przemocy**. Należy jednak zauważyć, że obie perspektywy inaczej ją definiują, dostrzegając ją w odmiennych zachowaniach czy sferach życia. Praca socjalna stara się niwelować zjawisko, łagodząc jej skutki dla członków rodziny. Feminizm natomiast upowszechnia i wprowadza w przestrzeń publiczną pojęcie „przemocy domowej”, „redefiniując normatywność relacji wewnątrzrodzinnych i patologizując przemoc wobec kobiet i dzieci” (Wódz, Klimczak-Ziółek 2014, s. 447) oraz zwracając uwagę na różne jej formy – ekonomiczne czy psychiczne, niekiedy trywializowane czy banalizowane przez system pomocy społecznej (co wynika głównie z braku wiedzy na dany temat i nieumiejętności udzielenia odpowiedniego wsparcia ofiarom). Z zasady jednak przemoc jest jednym ze zjawisk, które mogą zachwiać fundamentem rodziny i jej strukturą władzy. Mężczyzna agresor jest coraz częściej, także

w tradycyjnych środowiskach, uznawany za przestępcę i krzywdziciela oraz skazany na społeczny ostracyzm (szczególnie dotyczy to pedofili i przestępców seksualnych – *vide* przypadek Mariusza T.). O innej sytuacji mówimy w odniesieniu do przemocy seksualnej występującej w związku małżeńskim. Społecznie akceptowane są przypadki wypowiedzi osób znanych dotyczące niemożności zgwałcenia kobiety przez jej własnego męża.

Kazimiera Wódz i Jolanta Klimczak-Ziółek widzą jeszcze jeden łącznik między pracą socjalną a feminizmem, a mianowicie samo pojęcie *gender*, czyli płeć. Pomoc społeczna, wywodząca się z tradycji przedwojennych działań filantropijnych kobiet – przedstawicielki warstw wyższych, definiuje kobiety jako nie tylko *predysponowane*, ale i *predestynowane* do wykonywania czynności dobroczynnych. Sprawia to, że pomoc społeczna zyskuje specyficzny wydźwięk, powołuje się na „idee siostrzaństwa i wiarę, że *sisterhood is powerful*” (Wódz, Klimczak-Ziółek, 2014, s. 447; Hooks, 1984).

Kobiety posiadają przymioty, pozwalające im na wykonywanie zadań pomocowych, wcielanie się w tzw. *helping professions*. Jednak należy powiedzieć wprost o niskim prestiżu tych zawodów, bowiem innym poważaniem (także w wymiarze finansowym) cieszyć się będą lekarze, a innym – pracownice socjalne, pielęgniarki, asystentki rodziny, doradczynie czy opiekunki środowiskowe, które wszystkie należą do jednej kategorii zawodowej – „pomagaczy”. Prestiż idzie tutaj w parze z poziomem zarobków, które podobnie jak w innych sfeminizowanych zawodach (nauczycielki, urzędniczki niższego szczebla) są zdecydowanie niższe niż tzw. średnia krajowa¹⁹. „Tak więc *udział kobiet w sferze biedy* bywa trojaki: tkwią *wewnątrz*, wydobywają się z biedy dążąc *do zewnątrz* albo – pomagają innym *z zewnątrz*” (Supińska, 2014, s. 481).

Zakończenie

Michael Payne (1997) czy Lena Dominelli (2002, 2003, 2004) definiują pracę socjalną jako działanie społeczne mające u swych podstaw myślenie krytyczne. Dominelli wskazuje na trzy główne podejścia w pracy socjalnej: (1) terapeutyczne, (2) podtrzymujące i (3) emancypacyjne (Dominelli, 1998, s. 3–5). Maria Mendel i Bohdan Skrzypczak z jednej strony widzą w niej działania pomocowe i animacyjne, z drugiej zaś – polityczne (Mendel, Skrzypczak, 2013). „Jeśli praca socjalna ma być

¹⁹ To ważna konstatacja, bowiem według danych z Raportu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z 2013 roku zatrudnienie w instytucjach pomocy i opieki wyniosło 115 423,9 etatów, na których zatrudnionych było ponad 121 tys. osób. Wśród nich 22 tys. stanowili pracownicy socjalni i pracownice socjalne, przy czym ponad 94% ogółu pracowników to kobiety (Napierała, 2012, s. 360). W skali europejskiej jest to znacząca liczba, zwłaszcza że wśród pracowników szeroko pojmowanego unijnego rynku pracy 11% zatrudnionych stanowią mężczyźni – pracownicy socjalni (Czechowska-Bieluga, 2014, s. 314).

skutecznym sposobem na osiągnięcie zmiany, to w każdym z tych trzech aspektów musi być ona także działaniem edukacyjnym, w którym refleksja nad rzeczywistością i krytyczny jej ogląd umożliwiają konstruktywne tworzenie światów nowych” (Mendel, Skrzypczak, 2013, s. 8). Jest to działanie złożone, bowiem „To proces edukacji, w ramach którego, ucząc się, zmienia się pracownik socjalny, ale zmieniają się także jednostki i grupy, z którymi i dla których on działa. Przyjmując pedagogikę społeczną jako metateorię dla pracy socjalnej, orientującą ją jako działanie, można stwierdzić, że szczególne znaczenie i preferencje ma w tym wypadku edukacja srodowiskowa” (Mendel, Skrzypczak, 2013, s. 8).

Jak zatem budzić krytyczne myślenie o pracy socjalnej? Niektórzy wskazują na nieodzowną wartość aplikacyjną tak postrzeganych założeń projektu pracy socjalnej, dodałabym do tego dwa konieczne elementy:

1. Kształcenie studentów pracy socjalnej, pracowników socjalnych, polityków społecznych, a także badaczy-doktorantów oraz doskonalenie zawodowe pracowników socjalnych. Jak pisze K. Starego:

Takie ujęcie pracy socjalnej i roli pracowników socjalnych wymaga projektów i programów kształcenia, które będą nastawione na kształtowanie świadomości strukturalnych uwarunkowań wykluczenia społecznego, dostarczą także narzędzi rozumienia współczesnych procesów globalnych, jakie wpływają na lokalną sytuację społeczną, i narzędzi rozumienia własnego uwikłania w relacje władzy i dominacji, które podlegają reprodukcji na poziomie mikro, a więc jednostkowej świadomości (Starego, 2013b, s. 82).

Stąd należy się skupić na kształceniu kompetencji krytycznych, tak, by wypracować stan, jaki wyróżniony jest w punkcie następnym.

2. Uzyskanie krytycznej świadomości własnego uwikłania w relacje władzy. Służyć to będzie „rekonstrukcji praktyki zawodowej” (Starego, 2013b), która nie tylko minimalizować będzie ryzyko patologicznych zachowań, skutkujących procesami, jakie opisane zostały w artykule (dyskryminacja, wtórna wiktymizacja, stygmatyzacja, przemoc, marginalizacja), ale także wpłynie pozytywnie na ocenę i ewaluację podejmowanych działań w zakresie ich skuteczności i efektywności. Dotyczy to jednak nie tylko pracowników socjalnych, ale również badaczy pracy socjalnej²⁰. Diagnozy stawianych problemów nie powinny uciekać od sformułowań radykalnych, ale i zaangażowanych.

Takie postrzeganie roli pracy socjalnej i polityki społecznej bliskie jest krytycznym nurtem w poradownictwie. Należy jednak pamiętać, że polski model pomocy społecznej ma charakter ustawowy, związany jest z politycznymi decyzjami, zależącymi nierzadko od tych, których dotyczy oferowana pomoc. Zatem wpływ na realny kształt i faktyczne formy pomocy socjalnej mają głównie obecni i przyszli

²⁰ Wiele wnosi tu perspektywa antropologiczna (por. m.in. Bobako, 2010; Buchowski, 2006; Dunn, 2008).

pracownicy socjalni. Od nich zależy, czy udzielane wsparcie nie upokarza, nie łamie norm społecznych, nie przyczynia się do wiktymizacji klienta. Systemowość może być złamana wyłącznie poprzez relację z klientem, która w poradnictwie jest podstawą nie tylko procesu doradczego, ale i umowy (niekiedy cywiloprawnej) między klientem a doradcą.

Bibliografia

- Adams, R., Dominelli, L., Payne, M. (2002). *Critical Perspectives in Social Work*. New York: Palgrave/MacMillan.
- Adams, R., Dominelli, L., Payne, M. (2005). *Social Work Futures. Crossing Boundaries, Transforming Practice*. New York: Palgrave/MacMillan.
- Arendt, H. (1998). *Eichmann w Jerozolimie: rzecz o banalności zła* (2nd ed.), tłum. A. Szostkiewicz. Kraków: Znak.
- Bobako, M. (2010). Konstruowanie odmienności klasowej jako urasowienie. Przypadek polski po 1989 roku. W: P. Żuk (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne realnego kapitalizmu w Polsce* (s. 165-177). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, P., Passeron, J.C. (1990). *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*. Tłum. E. Neyman. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Braveman, L. (2003). Feminizm i terapia rodzin: przyjaciele czy wrogowie. W: L. Braveman (red.), *Podstawy feministycznej terapii rodzin*, tłum. Anna Tanalska-Dulęba. Gdańsk: GWP.
- Brağiel, J., Kurcz, A. (2002). *Pracownik socjalny. Wybrane problemy zawodu w okresie transformacji społecznej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Buchowski, M. (2006). The Specter of Orientalism in Europe: From Exotic Other to Stigmatized Brother. *Anthropological Quarterly*, 3, 463-482.
- Chrabonszczewski, M. (2012). *Prywatność. Teoria i praktyka*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra.
- Czechowska-Bieluga, M. (2014). Poziom zadowolenia z życia pracowników socjalnych a płęć. W: A. Kotlarska-Michalska (red.), *Kobiety w pracy socjalnej* (s. 313-355). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Dominelli, L. (2004). *Social Work: Theory and Practice for a Changing Profession*. Cambridge: Polity Press.
- Dominelli, L. (2002). *Anti-Oppressive Social Work Theory and Practice*. London: Palgrave.
- Dominelli, L. (1998). Anti-Oppressive Practice in Context. W: R. Adams, L. Dominelli, M. Payne (red.), *Social Work: Themes, Issues and Critical Debates*. London: MacMillan.
- Dominelli, L., Thomas Bernard, W. (red.) (2003). *Broadening Horizons: International Exchanges in Social Work*. Aldershot: Ashgate.
- Dopierała, R. (2013). *Prywatność w perspektywie zmiany społecznej*. Kraków: NOMOS.
- Dunn, E. (2008). *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji rynku pracy*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

- Firlit-Fesnak, G., Szyłko-Skoczny, M. (red.). (2008). *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fook, J. (2012). *Social Work: A Critical Approach to Practice*. London: SAGE.
- Foucault, M. (1995). *Discipline and Punish: The Birth of the Prison*, tłum. A. Sheridan. New York: Vintage Books.
- Foucault, M. (1998). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant. Warszawa: Aletheia.
- Frysztański, K. (2014). Problemat kobiecy w pracy socjalnej: czynniki na rzecz analizy i argumenty na rzecz interpretacji. W: A. Kotlarska-Michalska (red.), *Kobiety w pracy socjalnej* (s. 235-244). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Gabryszak, R., Magierek, D. (red.). (2009). *Wprowadzenie do polityki społecznej*. Warszawa: Difin SA.
- Golczyńska-Grondas, A. (2002). Postawy przedstawicieli służb społecznych. Szanse i ograniczenia w działaniach przeciw biedzie. W: E. Tarkowska (red.), *Przeciw biedzie: programy, pomysły, inicjatywy* (s. 151-163). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hooks, B. (1984). *Feminist Theory: From Margin to Center*. Cambridge, MA: South End Press.
- Kola, A.M. (2014). Upokorzenie (w) pracy socjalnej (na przykładzie ageizmu i przemocy wobec osób starszych). *Parezja*, 2, 38-54.
- Kola, A.M. (2015a). *Etyka (nie)prywatności w pracy socjalnej* (w druku).
- Kola, A.M. (2015b). Odkryć ukryte... Praca socjalna w Polsce z perspektywy women's/gender/feminist studies. *AVANT*, 1, 136-153.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483.
- Kopaliński, W. (1988). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa: Wydawnictwo Powszechna.
- Księżopolski, M. (2008). Polityka społeczna w różnych krajach i modele polityki społecznej. W: G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.). *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki* (s. 143-161). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lavalette, M., Pratt, A. (red.). (2010). *Polityka społeczna. Teorie, pojęcia, problemy*. Warszawa: Difin SA.
- Mendel, M., Skrzypczak, B. (2013). Słowo od redaktorów. Praca socjalna jako zmienianie rzeczywistości przez edukację. W: M. Mendel, B. Skrzypczak (red.), *Praca socjalna jako edukacja ku zmianie. Od edukacji do polityki* (s. 7-10). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Napierała, K. (2014). Kobieta pracownik socjalny. Błaski i cienie zawodu. W: A. Kotlarska-Michalska (red.), *Kobiety w pracy socjalnej* (s. 337-363). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Nussbaum, M. (2006). *Hiding from Humanity: Disgust, Shame, and the Law*. Princeton: Princeton University Press.
- Ostrowicka, H. (2015). *Przemysleć z Michelelem Foucaultem edukacyjne dyskursy o młodości. Depozytyw i urządzanie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
- Payne, M. (1997). *Modern social work theory* (2nd ed.). Chicago, Illinois: Lyceum Books.
- Payne, M. (2008). *What is Professional Social Work?* Bristol: Policy Press.
- Phillips, J. (2009). *Troska*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!

- Piechowiak, M. (2009). Co osobie po prywatności? W: B. Chyrowicz (red.), *Prywatność w dobie globalizacji* (s. 33-69), Lublin: TN KUL.
- Polman, L. (2011). *Karawana kryzysu. Za kulisami przemysłu pomocy humanitarnej*. Wołowiec: Czarne.
- Slovenko, K. (2009). Antydyskryminacyjna i antyopresyjna praktyka pomocy pracy socjalnej. *Praca Socjalna*, 6, 35-46.
- Sojak, R. (2007). Przestrzenie przymusu – wprowadzenie. W: R. Sojak (red.), *Szara strefa przemocy – szara strefa transformacji?: przestrzenie przymusu* (s. 7-18). Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Starego, K. (2012). „Ludzie-truskawki” i „niepomagalni” – wizerunek biednych w dyskursie prasowym tygodnika *Polityka. Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 2, 37-62.
- Starego, K. (2013a). Biedny jako Inny – orientalizacja i dehumanizacja biednych w procesie dyskursywnego konstruowania reprezentacji codzienności. *Rocznik Pedagogiczny*, 36, 222-242.
- Starego, K. (2013b). Wymiary polityczności pracy socjalnej. W: M. Mendel, B. Skrzypczak (red.), *Praca socjalna jako edukacja ku zmianie. Od edukacji do polityki* (s. 81-99). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Supińska, J. (2008). Wartości i zasady polityki społecznej. W: G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki* (s. 71-80). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szmagalski, J. (2003). Teorie antydykryminacyjnej pracy socjalnej w erze globalizacji. W: K. Marzec-Holka (red.), *Pomoc społeczna, praca socjalna – teoria i praktyka* (s. 117-127). Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 o pomocy społecznej* (Dz. U. 2004, Nr 64, poz. 593 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* (Dz. U. 2005, Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych* (Dz.U. 2003 nr 228 poz. 2255 z późn. zm.).
- Wawrzyniak, J. (2008). Dom i rodzina jako środowisko przemocy. Przegląd wyników badań w wybranych krajach Europy. W: R. Szczepanik, J. Wawrzyniak (red.), *Różne spojrzenia na przemoc* (s. 33-46). Łódź: Wydawnictwo WSHE.
- Wódcz K., Klimczak-Ziółek J. 2014. Feministyczna perspektywa (w) pracy socjalnej. W: A. Kotlarska-Michalska (red.), *Kobiety w pracy socjalnej* (s. 445-460). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Wróbel, S. (2007). Przemoc. Podmiot. Emancypacja. W: R. Sojak (red.), *Szara strefa przemocy – szara strefa transformacji?: przestrzenie przymusu* (s. 19-31). Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Zaorski-Sikora, Ł. (2008). Drogi zła. W: R. Szczepanik, J. Wawrzyniak (red.), *Różne spojrzenia na przemoc* (s. 17-32). Łódź: Wydawnictwo WSHE.
- Zierkiewicz, E. (2009). Feministyczna krytyka poradnictwa. W: A. Kargulowa (red.), *Pora-doznawstwo – kontynuacja dyskursu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zybertowicz, A. (1995). *Przemoc i poznanie: studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*. Toruń: Wydawnictwo UMK.

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Retrieved 23 August 2014 from: <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/tekst-europejskiej-konwencji-praw-czlowieka-i-podstawowych-wolnosci-w-raz-z-protokolami-dodatkowymi/>.

Garbacz, J. (2015). *Wstrząsająca historia wrocławianki. Zabrali jej dzieci, bo... była za gruba!*. Retrieved 30 October 2015, from <http://www.tuwroclaw.com/wiadomosci,wstrzasajaca-historia-wroclawianki-zabrali-jej-dzieci-bo-byla-za-gruba-,wia5-3266-24318.html>.

Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej. Retrieved 23 August 2014 from: http://oide.sejm.gov.pl/oide/?option=com_content&view=article&id=14428&Itemid=422.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Retrieved 23 August 2014 from: <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/onz-i-prawa-czlowieka/konwencje-miedzynarodowy-pakt-praw-obywatelskich-i-politycznych/>.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Retrieved 23 August 2014 from: http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Retrieved 23 August 2014 from: http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf.

Raport dotyczący funkcjonowania pomocy społecznej w Polsce. Retrieved 30 October 2015 from: <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/raporty-i-statystyki/statystyki-pomocy-spolecznej/>